

"Spojrzenie w październikowe niebo"

"Miesiąc październikowy, Genowefy (3 I) obraz wierny"

Przysłowie to prognozuje nam chłodną lecz pogodną *złotą polską jesień*, której piękno wszyscy rokrocznie doceniamy i wykorzystujemy, a z *zimą* będziemy musieli sobie jakoś poradzić. Oczywiście cieszymy się z faktu, że **Słońce** nie próżnuje, chociaż niestety jego deklinacja z dnia na dzień maleje, a w związku z tym długość dnia u nas na półkuli północnej stale się skraca, z czym musimy się niestety pogodzić i do tego przyzwyczać. W *Małopolsce* ubędzie dnia aż 107 minut, z 11 godz. 37 minut na początku października do 9 godz. 50 minut na końcu miesiąca. **Słońce** w czwartek 1 października wschodzi o godz. 6.41 a zachodzi o 18.18, natomiast w ostatnim dniu miesiąca wszędzie o 6.28, a schowa się pod horyzontem już o godz. 16.18. Wprost nie do wiary, ale ten dzień będzie jeszcze dłuższy od najkrótszego dnia roku o 105 minut! Ponadto **Słońce** w dniu 23 października o godz. 07.50 przejdzie ze znaku *Wagi* w znak *Skorpiona* (czyli *Niedźwiadka*).

W tym miesiącu spodziewamy się raczej małej aktywności magnetycznej **Słońca** (plamy, rozbłyski, protuberancje) związanej z nielicznymi centrami aktywności w jego fotosferze. Nasza gwiazda jest już co prawda po minimum swej aktywności, ale jakoś nie może się na dobre przebudzić, choć często szykuje jakieś niespodzianki, którymi może nas zadziwić lub nawet zaskoczyć, dlatego też warto i należy prowadzić bezpieczne obserwacje **Słońca**.

Uwaga! W nocy z 30/31 października (z soboty na niedzielę) śpimy rano o godzinę dłużej, przechodzimy bowiem na *czas zimowy* (środkowo-europejski), czyli cofamy dotychczasowe wskazania zegarów o godzinę. Oficjalnie należy to uczynić w nocy o godz. 03 w niedzielę 31 X (dotyczy to w szczególności kolejnictwa i lotnictwa). Praktycznie zaś najlepiej cofnąć wskazania zegarów o godzinę jeszcze przed ułożeniem się do snu. Chyba, że pozostaniemy przy czasie letnim?

Ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą w pierwszej dekadzie miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżycy** jest następująca: now 6 X o godz. 13.05, pierwsza kwadra 13 X o godz. 05.25, pełnia 20 X o godz. 16.57 i ostatnia kwadra 28 X o godz. 22.05. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 8 X o godz. 19, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie 24 X o godz. 17.

Ponadto **Księżyc** „spacerując” po październikowym niebie przewędruje w pobliżu planet: **Wenus** (9 X o godz. 21), **Saturna** (14 X o godz. 9), **Jowisza** (15 X o godz. 12), **Neptuna** (17 X o godz. 16) i **Urana** (21 X o godz. 24), ale ich niestety nie zakryje! Na jesiennym niebie, z wieczora, dostrzeżemy w kolejności gwiazdozbiory: *Pegaza*, *Andromedy*, *Perseusza*, *Byka*, a tuż po północy pojawią się nam na wschodzie konstelacje *Bliźniąt* i *Oriona*.

Jeśli zaś chodzi o planety, to **Merkurego** można będzie szukać nisko na porannym niebie dopiero w drugiej połowie miesiąca. W dniu 26 X nad ranem znajdzie się na niebie najdalej od **Słońca** (elongacja zachodnia 18 stopni).

Natomiast w zorzach nisko na zachodnim niebie znajdziemy **Wenus**, którą możemy obserwować przez prawie 2.5 godziny po zachodzie naszej Gwiazdy. Planeta w dniu 29 X wieczorem znajdzie się na niebie najdalej od **Słońca** (elongacja wschodnia 47 stopni).

Mars kryje się przez cały miesiąc w promieniach **Słońca**, by się nam pojawić na porannym niebie dopiero w drugiej połowie listopada.

Natomiast **Jowisza** i **Saturna** możemy obserwować od wieczora na wschodnim niebie, które to planety przebywają w gwiazdozbiorze *Koziorożca*. W połowie miesiąca do tych olbrzymów gazowych zbliży się **Księżyc** po pierwszej kwadrze, zaledwie lub aż na odległość 4 stopni. I tak w dniu 14 X do **Saturna**, a dzień później do **Jowisza**. Będzie co obserwować!

Uran gości w gwiazdozbiorze *Byka*, a ponieważ 5 XI będzie w opozycji do **Słońca**, zatem możemy go obserwować praktycznie już przez całą noc. Natomiast **Neptun** po opozycji (14 IX) przebywa w gwiazdozbiorze *Wodnika* i widoczny jest przez teleskop od wieczora przez większą część nocy.

Już od 2 października aż do 7 listopada promieniają szybkie meteory z roju **Orionidów**, które wchodzą w górne warstwy atmosfery ziemskiej z prędkościami nieco ponad 60 km/sek. Maksimum roju przypada na 21 X, możemy wtedy oczekiwać 25 „spadających gwiazd” na godzinę. Radiant meteorów leży na granicy gwiazdozbiorów *Oriona* i *Bliźniąt* (południowo-wschodnia część nieba). Warunki obserwacji maksimum będą trudne w tym roku, ponieważ **Księżyc** jest wtedy tuż po pełni i świeci przez całą noc. Natomiast od 6 do 10 października (maksimum 7/8 X) promieniają powolne meteory **Drakonidy**, czyli ich radiant leży wysoko, w gwiazdozbiorze *Smoka*. Warunki do ich nocnych obserwacji będą łatwe, bo **Księżyc** będzie 2 dni po nowiu i zajdzie tuż po godz. 19.

Natomiast dla wzbudzenia nie tylko obserwacyjnych refleksji, po tegorocznej wakacyjnej pogodzie, odwołam się do sprawdzonego przysłowia:

"Jeśli październik jest wietrzny i mroźny, to nie będzie za to styczeń, luty groźny"